

665



Maria Zbyszewska (po lewej) i Genia Wydrych w sztuce Macieja Z. Bordowicza „Non stop”.

Fot. Z. Mozer

## M. Zbyszewska i G. Wydrych w sztuce „Non stop”

### ● Premiera w sobotę

„... tak, to prawda, że w styczniu 1945 roku z moją siostrą stryjeczną, niezamężną, liczącą podówczas bodaj lat sześćdziesiąt sześć, wiedząc, że do Krakowa wkraczają nie Amerykanie tylko Rosjanie postanowiliśmy, że noga nasza nie postoi na zdobytej przez nich ziemi, że nigdy nie będziemy oglądać nowego ustroju i dokąd on będzie trwał, nie wyjdziemy poza obręb mieszkania”.

Ten cytat z reportażu Krzysztofa Kąkolewskiego „Niedługa i nieciekawa historia dwóch staruszek” najcelniej kreśli sytuację wyjściową, początkową dramatu Macieja Z. Bordowicza pt. „Non stop”. Jego premiera odbędzie się w najbliższą sobotę na scenie wrocławskiego Teatru Współczesnego.

Incydentalny, jednostkowy fakt, utrwalony piórem świetnego reportażysty, posłużył Bordowiczowi — aktorowi, reżyserowi, a przy tym poecie i dramaturgowi — do napisania sztuki o

chorobliwym wyobcowaniu z życia społecznego. Frapującego poszerzeniem rzeczowej, dokumentalnej relacji o dwu starszych kobietach — z własnego wyboru skazanych na odosobnienie, na siebie — o walory psychologicznego prawdopodobieństwa postaci, scenicznych konfliktów i sytuacji. O wnikliwą analizę psychopatycznej deformacji uczuć i charakterów, spowodowaną izolacją od rzeczywistości.

Dramat Bordowicza „Non stop” wyreżyserowała Halina Dzieduszycka. Scenografię i kostiumy projektował Kazimierz Wiśniak. W rolach staruszek zobaczymy doskonale znane wrocławskiej publiczności, dwie świetne aktorki: Genę Wydrych i Marię Zbyszewską.